

**Weronika Szerle**

(Muzeum Miasta Gdyni / Politechnika Gdańska)

<https://orcid.org/0000-0003-4860-2679>

## Między klasyką a awangardą. Szpital Morski na Oksywiu projektu Mariana Lalewicza

Słowa klucze: Gdynia, Szpital Morski na Oksywiu, okres międzywojenny, architektura  
Keywords: Gdynia, The Maritime Hospital in Oksywie, interwar period, architecture

### Wstęp

Panie Generale Melduję, że budownictwo wojskowe w wyścigu pracy jaki cechuje Państwo polskie od roku 1926 nie pozostało w tyle, wykresy i fotografie, przedstawione w tych salach są najwymowniejszym tego dowodem. Nie zbudowaliśmy wprawdzie kolosalnych dzieł architektonicznych, ale postawiliśmy te budynki, nieraz nad wyraz skromne, które są konieczne dla życia i pracy żołnierza polskiego<sup>1</sup>.

To słowa inauguracyjne otwarcie Wystawy Budownictwa Wojskowego, wypowiedziane przez jej organizatora, szefa Departamentu Budownictwa – inżyniera Leopolda Torunia<sup>2</sup>. Ekspozycja podsumowująca piętnaście lat rozwoju budownictwa wojskowego w Polsce była prezentowana w listopadzie 1933 r. w Oficerskim Kasynie Garnizonowym przy al. Szucha w Warszawie<sup>3</sup>. Obejmowała ona wszystkie działy polskich sił zbrojnych: od Departamentu Budownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych poprzez urzędy budowlane: Korpusu Ochrony Pogranicza, Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przynależności Wojskowej, Funduszu Kwaterunku Wojskowego, Funduszu Oficerskiego Domów Wypoczynkowych

<sup>1</sup> Stanisław Woźnicki, „Architektura wojskowa z powodu piętnastolecia budownictwa wojskowego”, *Architektura i Budownictwo* 10 (1933): 293–294.

<sup>2</sup> *Ibidem*, 293.

<sup>3</sup> Aleksander Król, „Piętnastolecie budownictwa wojskowego”, *Architektura i Budownictwo* 10 (1933): 295–301.

i Marynarki Wojennej. Recenzje z wystawy ukazały się w kilku opiniotwórczych periodykach architektonicznych, takich jak „Architektura i Budownictwo” oraz „Dom, Osiedle, Mieszkanie”. Jak wówczas podkreślono: „Ogrom pracy wojskowego budownictwa przedstawiało parę tysięcy fotografii, perspektyw i rzutów, kilkadziesiąt wykresów statystycznych, 50 kilka makiet różnych budowli, które wraz z pięknie dekorowanymi salonami kasyna, złożyły się na barwną i interesującą wystawę”<sup>4</sup>.

W innej recenzji ekspozycji pisano:

O ile wystawa świadczy o zerwaniu z szablonem wystawowym i o pewnym wysiłku twórczym, o tyle samo budownictwo wojskowe przez nią zaprezentowane również mówi o zarzuceniu przez polskich budowniczych i przez polskie władze przysłówowego „stylu koszarowego”. Z każdej zaprojektowanej budowli przebija zdrowa tendencja sprzęgnięcia celowości z pięknem, czy może, właściwiej mówiąc wydobycia piękna przez twórcze i artystyczne potraktowanie tej celowości<sup>5</sup>.

Na fotografiach i rzutach zaprezentowano między innymi: skrzydło Muzeum Wojskowego w gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie zaprojektowane przez Tadeusza Tołwińskiego<sup>6</sup>, siedzibę Wojskowego Instytutu Geograficznego w Warszawie projektu Antoniego Dygata<sup>7</sup>, sanatorium wojskowe dla gruźlików w Otwocku powstałe według koncepcji Edgara Norwertha<sup>8</sup> oraz dom wypoczynkowy w Rabce autorstwa Kazimierza Kulczyńskiego<sup>9</sup>. Na wystawie reprezentowane było również Pomorze: „Wreszcie punkt wrażliwy Polski: Gdynia. Nietylko budynki marynarki, także w budowie samego portu wojennego budownictwo wojskowe współdziałało z cywilnym. Etapy tej pracy przedstawia wiele modeli, przekrojów i wykresów bardzo ciekawych i pomysłowych”<sup>10</sup>.

Gdynia jako siedziba jednego z najnowocześniejszych w Europie nowo powstałego portu handlowego oraz baza Marynarki Wojennej zapisała się w pamięci zwiedzających dzięki projektom i realizacjom Mariana Lalewicza na Oksywiu. Jednym z nich był wielki kompleks budynków administracyjnych i koszarowych, określanych przez recenzentów wystawy jako „owianych duchem wysokiego renesansu (mur wejścia głównego!) i będących również poważną próbą określenia charakteru militarne w architekturze”<sup>11</sup>. W ramach ekspozycji zaprezentowano

<sup>4</sup> *Ibidem*, 295.

<sup>5</sup> Bronisław Mańkowski, „Wystawa Budownictwa Wojskowego”, *Dom, Osiedle, Mieszkanie* 10–11 (1933): 38–39.

<sup>6</sup> „Budowle współczesne”, *Architektura i Budownictwo* 10 (1933): 321–351.

<sup>7</sup> *Ibidem*, 330.

<sup>8</sup> *Ibidem*, 341.

<sup>9</sup> *Ibidem*, 343.

<sup>10</sup> Mańkowski, „Wystawa Budownictwa Wojskowego”, 39.

<sup>11</sup> Woźnicki, „Architektura wojskowa”, 294.

również projekt kościoła garnizonowego z 1932 r.<sup>12</sup> oraz najnowszą realizację architektka – Szpital Morski, oddany do użytku 1 kwietnia 1932 r.<sup>13</sup>

## Okoliczności powstania Szpitala Morskiego na Oksywiu

W obliczu odzyskanej niepodległości przed Marynarką Wojenną RP otworzyły się nowe możliwości, cele i zadania. Jednym z najważniejszych i pociągającym za sobą liczne konsekwencje (gospodarcze, ekonomiczne, społeczne, ale i miastotwórcze) było powstanie portu na polskim wybrzeżu. W 1920 r. zapadła decyzja o jego budowie w Gdyni, a miał służyć flocie wojennej i rybackiej. Od 1922 r. tworzono już większe założenie, w perspektywie obejmujące również port handlowy. Przeniesienie floty i jej rozbudowa wymagało przygotowania dla niej odpowiedniego zaplecza infrastrukturalnego. Na jego lokalizację wybrano teren w bezpośrednim sąsiedztwie ówczesnego Basenu Północnego, u podnóża stromo wznoszącej się po stronie północnej Kępy Oksywskiej, w niewielkiej odległości od wsi Oksywie. Powstał tu okazały kompleks budynków, w skład którego weszły: reprezentacyjny gmach Dowództwa Floty, obiekty koszarowe Centrum Wyszkożenia Specjalistów Floty oraz zespół mieszkaniowy dla kadry oficerskiej i podoficerskiej. Autorem sporządzonego w 1924 r. projektu był wspomniany Marian Lalewicz.

Istotnym zadaniem władz wojskowych była również organizacja właściwych struktur pozwalających na obsługę floty i jej sprawne funkcjonowanie. Jeden z ważniejszych pionów stanowiła służba zdrowia Marynarki Wojennej. Na początku lat dwudziestych jej struktury sanitarne nie dysponowały własnym szpitalem. Sprawiało to duże trudności w zakresie zabezpieczenia medycznego marynarzy, kadry i jej rodzin. Cięższe przypadki kierowane były do Szpitala

<sup>12</sup> „Budowle współczesne”, 327. Budowa „marynarskiej” świątyni trwała od 1934 r., a zakończono ją dwa tygodnie przed wybuchem drugiej wojny światowej. To właśnie w „Architekturze i Budownictwie”, w numerze 10 z 1933 r., opublikowano dwie fotografie ukazujące gmach Szpitala Morskiego i sam projekt Lalewicza przedstawiający przyziemie tego budynku. Materiały te reprodukowano również w opracowaniu zbiorowym pt. *Budownictwo wojskowe 1918–1935*, t. I i II, red. Aleksander Król (Warszawa: Departament Budownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych, 1936). W zbiorach Narodowego Archiwum Cyfrowego znajduje się jedna fotografia przedstawiająca ten gmach, błędnie określony jako Szpital Miejski w Gdyni. Zob. [www.audiovis.nac.gov.pl/obraz174266/](http://www.audiovis.nac.gov.pl/obraz174266/), dostęp: 27 XI 2019. Stanowią one jak dotąd jedyne przedwojenne źródła ikonograficzne dotyczące tego budynku, pozwalające na jego bliższą analizę.

<sup>13</sup> Szpital Morski w Gdyni, 1931–1932, Centralne Archiwum Wojskowe (dalej cyt. CAW), zespół Departament Spraw Morskich i Kierownictwa Marynarki Wojennej (dalej cyt. DSMiKMW), sygn. I 300.21.416, brak paginacji. Dokument informuje, że „budowa i urządzenie Szpitala Morskiego w Gdyni zostanie ukończona na dzień 1-go kwietnia 1932 r.”, lecz Ryszard Toczek jako datę otwarcia Szpitala Morskiego podaje 1 marca 1932 r., zob. Ryszard Toczek, *Kalendarium Gdyni: 1917–1939* (Gdynia: Wydawnictwo Verbi Causa, 2010), 261. Dostęp do wszystkich materiałów i informacji z CAW był możliwy dzięki uprzejmości dr. Marcina Szerle.

Okręgowego w Toruniu, Szpitala Garnizonowego w Grudziądzu lub do cywilnej służby zdrowia. W końcu lat dwudziestych w obliczu sukcesywnie powiększającego się grona pacjentów – wojskowych i ich rodzin, stawano coraz częściej przed związanymi z tym wyzwaniami. Sytuacja zmusiła władze do zwiększenia liczby lekarzy i rozwinięcia zaplecza szpitalnego floty. Personel rekrutowano między innymi spośród absolwentów Szkoły Podchorążych Sanitarnych w Warszawie<sup>14</sup>. Pod koniec dekady ówczesny Szef Służby Sanitarnej Marynarki Wojennej kmdr dr med. Leon Moszczeński rozpoczął starania o budowę szpitala wojskowego na terenie Gdyni.

Po otrzymaniu pomyślnej decyzji przełożonych do nadzoru nad budową Szpitala Marynarki Wojennej oddelegowany został ówczesny Szef Sanitarny Komendy Portu Wojennego w Gdyni kmdr ppor. dr med. Zygmunt Szymkiewicz. Decyzją Ministra Spraw Wojskowych zarządzone utworzenie 1 maja 1932 r. szpitala garnizonowego w Gdyni na 100 łóżek pod nazwą „Szpital Morski w Gdyni”, który podlegać miał szefowi sanitarnemu Komendy Portu<sup>15</sup>. W dokumencie dotyczącym organizacji placówki określono go jako szpital okręgowy podległy Dowódcy Floty oraz zaznaczono, że jego rozwój będzie dzielił się na dwie fazy<sup>16</sup>. Związane było to ze stałym zwiększaniem liczebności floty na wybrzeżu. W 1932 r. stan jej formacji na morzu wraz z Morskim Dywizjonem Lotniczym oraz oddziałami lądowymi przydzielonymi do Marynarki Wojennej wynosił około 2600 szeregowych. Oceniano, że w roku następnym liczba szeregowych wzrośnie do około 3500, dochodziła do tego jeszcze kadra podoficerska i oficerska, jak również członkowie rodzin<sup>17</sup>.

W piśmie wyznaczającym ramy organizacyjne szpitala określono również jego zadania: udzielanie bezpłatnej porady i doraźnej pomocy lekarskiej wojskowym zawodowym w stanie czynnym i stanie nieczynnym, członkom ich rodzin<sup>18</sup> i wojskowym zawodowym przeniesionym w stan spoczynku z prawem do zaopatrzenia emerytalnego, oraz leczenie wszystkich wymienionych osób, o ile czas leczenia nie będzie dłuższy niż cztery tygodnie. W przypadkach chorobowych, o których było wiadomo, że wymagają leczenia specjalistycznego lub czasu dłuższego niż cztery

<sup>14</sup> Marek Dutkiewicz, „Służba zdrowia Polskiej Marynarki Wojennej – historia, tradycje i odznaki na mundurach”, *Logistyka* 4 (2015): 1618–1623.

<sup>15</sup> Pismo Biura Ogólno-Organizacyjnego Ministerstwa Spraw Wojskowych do Szefa Gabinetu Ministra, 8 lipca 1932 r., CAW, DSMiKMW, sygn. 21.416, brak paginacji.

<sup>16</sup> Pismo ze Sztabu Kierownictwa Marynarki Wojennej M[inisterstwa] S[praw] Wojsk[owych] do dziennika rozkazów M[inisterstwa] S[praw] Wojsk[owych], styczeń 1932 r., CAW, DSMiKMW, sygn. 21.416, brak paginacji.

<sup>17</sup> Zakres działania Szpitala Morskiego w Gdyni, 1932 r., CAW, DSMiKMW, sygn. 21.416, brak paginacji.

<sup>18</sup> Pismo ze Sztabu Kierownictwa Marynarki Wojennej M[inisterstwa] S[praw] Wojsk[owych] do dziennika rozkazów M[inisterstwa] S[praw] Wojsk[owych], styczeń 1932 r., CAW, DSMiKMW, sygn. 21.416, brak paginacji. Przepisy mówiły, że „[...] za członka rodziny należy uważać osoby, na które wojskowemu zawodowemu przysługuje prawo pobierania dodatku ekonomicznego”.

tygodnie, należało takich chorych po udzieleniu im porady lub pomocy doraźnej z chwilą uzyskania zdolności do transportu odesłać do najbliższego szpitala wojskowego. W wyjątkowych wypadkach lub przy dostatecznej liczbie wolnych łóżek można było – za zezwoleniem Szefa Sanitarnego Komendy Portu Wojennego Gdynia – pozostawać w placówce dłużej niż 4 tygodnie.

Rozkaz Szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej kontradmirała Jerzego Świrskiego określił, że do czasu osiągnięcia przez formacje floty liczby ponad 3000 szeregowych bez rodzin szpital posiadać będzie dwa oddziały – chirurgiczny z 20 łózkami i wewnętrzny z 24 łózkami. Ponadto na oddziale wewnętrznym przewidziano, jako pododdział, pomieszczenia dla chorób zakaźnych lub osób pozostających na obserwacji (cztery–sześć łóżek) oraz osiem łóżek dla oficerów i kobiet, które w zależności od rodzaju choroby przynależały do oddziału chirurgicznego lub wewnętrznego. Dla chorób wenerycznych miała zostać utworzona przychodnia przy szpitalu, a na leczenie zamknięte choroby mieli być odsyłani do Szpitala Okręgowego w Toruniu. W skład placówki wchodziły również przychodnia dentystryczna i apteka wewnątrzszpitalna. Obsada przewidziana dla Szpitala Morskiego była „kompromisem etatów między szpitalem okręgowym a garnizonową izbą chorych”<sup>19</sup>. Przewidziano że komendant szpitala w stopniu podpułkownika będzie równocześnie pełnił obowiązki ordynatora oddziału chirurgicznego. Ta decyzja świadczy o tym, że Szpital Morski nie był planowany, z różnych względów, jako duża placówka medyczna. Na potwierdzenie można przytoczyć słowa szwedzkiego lekarza i architekta, specjalizującego się właśnie w projektowaniu szpitali, Gustafa Bircha-Lindgrena: „mały szpital – jest to ten, który posiada jednego dyrektora, który przytem jest chirurgiem”<sup>20</sup>. Ordynator oddziału wewnętrznego miał być równocześnie pomocnikiem komendanta szpitala w stopniu majora. Funkcję kierownika apteki pełnił oficer materiałowy – kapitan aptekarz. Personel kancelaryjny i izba przyjęć składały się tylko z jednego szeregowego zawodowego i trzech szeregowych niezawodowych. W szpitalu służbę pełniło także po jednym podoficerze materiałowym i żywnościowym. Personel pomocniczy składał się z trzech niezawodowych szeregowych, a pluton administracyjny z jednego zawodowego szeregowego, pięciu niezawodowych i trzech sióstr Czerwonego Krzyża. Oprócz nich w szpitalu mieli być, w razie potrzeby, zatrudnieni pracownicy cywilni<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> Zakres działania Szpitala Morskiego w Gdyni, 1932 r., CAW, DSMiKMW, sygn. 21.416, brak paginacji.

<sup>20</sup> Gustaf Brich-Lindgren, „Wytyczne przy budowie małych szpitali”, *Nosokomeion* (1933). Cyt. za: Mieczysław Kozłowski, „Streszczenia”, *Przegląd Szpitalnictwa* 2 (1934): 41–44.

<sup>21</sup> Pismo ze Sztabu Kierownictwa Marynarki Wojennej M[inisterstwa] S[praw] Wojsk[owych] do dziennika rozkazów M[inisterstwa] S[praw] Wojsk[owych], styczeń 1932 r., CAW, DSMiKMW, sygn. 21.416, brak paginacji.

## Architekt

Autor projektu Szpitala Morskiego na Oksywiu – Marian Lalewicz był absolwentem Wydziału Architektury Petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych, konserwatorem zabytków<sup>22</sup> i profesorem Politechniki Warszawskiej<sup>23</sup>. Lalewicz – znawca kultury antycznej<sup>24</sup>, sumienny badacz i fachowiec, był jednym z trzech, obok Adolfa Szyszko-Bohusza i Pawła Wędziagolskiego, najbardziej cenionych „klasycystów” w Polsce<sup>25</sup>. W latach 1903–1918 pracował jako architekt w Petersburgu, gdzie zaprojektował między innymi: Dom Handlowy Martensa, Bank Syberyjski oraz zespół szpitala i domu opieki dla rosyjskiego Instytutu Opieki nad Matką i Dzieckiem<sup>26</sup>. Jego projekty w tym czasie kwalifikowały go do grupy „modernistów”, poszukujących nowych zastosowań form klasycystycznych<sup>27</sup>. Oto jak wspominał ten etap twórczości architekta jego kolega po fachu, profesor Politechniki Warszawskiej Lech Niemojewski: „Petersburg ogarnął Lalewicza swym klasycyzmem przemożnym, pięknym, wspaniałym ale równocześnie ściśłym, surowym i bardzo konsekwentnym, nieomal pedantycznym”<sup>28</sup>. Znanicy architektury klasycznej twierdzili, że wpływ klasycyzmu rosyjskiego dawał się odczuwać we wszystkich dziełach Lalewicza, także tych powstałych po powrocie do kraju<sup>29</sup>.

W latach dwudziestych i trzydziestych XX w. według jego projektu zbudowano kilka monumentalnych reprezentacyjnych obiektów użyteczności publicznej w Warszawie, między innymi Państwowy Bank Rolny<sup>30</sup> oraz Państwowy Instytut Geologiczny<sup>31</sup>. W duchu klasycyzmu akademickiego, jednego z nurtów

<sup>22</sup> Marian Lalewicz, „O opiece nad zabytkami”, *Architektura i Budownictwo* 2 (1934): 94–96.

<sup>23</sup> Stanisław Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce* (Warszawa: Wydawnictwo Budownictwo i Architektura, 1954), 167.

<sup>24</sup> Marian Lalewicz, „Odnowienie Partenonu”, *Architektura i Budownictwo* 11–12 (1927): 395–398.

<sup>25</sup> Lech Niemojewski, „Dwie szkoły polskiej architektury nowoczesnej”, *Przegląd Techniczny* 26 (1934): 808–816.

<sup>26</sup> Małgorzata Omilanowska, „Działalności architektoniczna Mariana Lalewicza w Petersburgu”, *Przegląd Wschodni* I, 1 (1991): 130. Więcej na temat działalności architektonicznej M. Lalewicza zob. Robert Pasieczny, „Klasycyzm akademicki w twórczości Mariana Lalewicza”, w *Klasycyzm i klasycyzmy: materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, red. Teresa Hrankowska (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1994), 197–213.

<sup>27</sup> Adam Zwoliński, „Marian Lalewicz (1876–1944), Sylwetki Profesorów Politechniki Warszawskiej”, 1984, Biblioteka Cyfrowa Politechniki Warszawskiej, [www.bcpw.bg.pw.edu.pl/dlibra/publication/632?tab=1](http://www.bcpw.bg.pw.edu.pl/dlibra/publication/632?tab=1), dostęp: 27 XI 2019.

<sup>28</sup> Lech Niemojewski, „Wspomnienie pośmiertne: Marian Lalewicz (1876–1944)”, *Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego* 31–38 (1938–1945): 212–214, [www.mazowsze.hist.pl/35/Rocznik\\_Towarzystwa\\_Naukowego\\_Warszawskiego/795/1938/27281/](http://www.mazowsze.hist.pl/35/Rocznik_Towarzystwa_Naukowego_Warszawskiego/795/1938/27281/), dostęp: 27 XI 2019.

<sup>29</sup> Niemojewski, „Wspomnienie pośmiertne”, 212.

<sup>30</sup> Paweł Wędziagolski, „Gmach Państwowego Banku Rolnego Nowe dzieło prof. M. Lalewicza”, *Architektura i Budownictwo* 9 (1928): 319–336.

<sup>31</sup> Marian Lalewicz, „Państwowy Instytut Geologiczny w Warszawie”, *Architektura i Budownictwo* 3 (1934): 69–76; Agata Wagner, „Gmach Państwowego Instytutu Geologicznego



Il. 1. Szpital Morski w Gdyni, 1936 r., fot. Ernest Raulin, ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

historyzmu XX w., zrealizowano kolejne architektoniczne koncepcje Lalewicza – oddziały Banku Polskiego w Siedlcach, Sosnowcu, Kaliszu i Tomaszowie Mazowieckim<sup>32</sup>. Klasycyzm akademicki reprezentuje również jego pierwszy projekt w Gdyni, czyli zespół Dowództwa Floty i Koszar Marynarki Wojennej na Oksywiu, który wzniesiono w latach 1924–1930. Jak podaje Maria Sołtysik, Lalewicz wzorem promienistych układów urbanistyki francuskiej zgrupował całość założenia wzdłuż trzech wachlarzowo w stosunku do siebie ułożonych osi<sup>33</sup>. Architekt centralnie usytuował półkolisty budynek bramy, dziedziniec i reprezentacyjny gmach Dowództwa Floty, na osi zachodniej – koszary i budynki towarzyszące, a na wschodniej – zespół mieszkaniowy.

Marian Lalewicz jest także autorem innych projektów powstałych na zlecenie służb wojskowych w Gdyni i wzniesionych w tym samym stylu, jednak o znacznie już ograniczonym detalu<sup>34</sup>, między innymi: domów oficerskich dla kadry Marynarki

---

w Warszawie – przestrzenno-architektoniczne odniesienia Mariana Lalewicza do klasycyzmów w architekturze polskiej”, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki* 4 (2010): 88–102.

<sup>32</sup> „Dziesięciolecie działalności budowlanej Banku Polskiego”, *Architektura i Budownictwo* 4–5 (1930): 121–184.

<sup>33</sup> Maria Sołtysik, *Gdynia miasto dwudziestolecia międzywojennego. Urbanistyka i architektura* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1993), 68.

<sup>34</sup> Andrzej Kazimierz Olszewski, *Nowa forma w architekturze polskiej 1900–1925: teoria i praktyka* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo PAN, 1967), 135.

Wojennej (ok. 1929 r., ul. Arciszewskich 26, 27, 29, 30)<sup>35</sup>, domów dla podoficerów zawodowych przy Szosie Gdańskiej (ok. 1929 r., obecnie ul. Morska 67)<sup>36</sup>, a także domu oficerskiego przy ul. 10 Lutego 29<sup>37</sup>.

## Forma

Budowa Szpitala Morskiego na Oksywiu trwała 11 miesięcy i zakończyła się wiosną 1932 r. Placówkę usytuowano na malowniczej działce położonej na skraju lasu porastającego zbocze Kępy Oksywskiej, około tysiąc metrów w linii prostej od oksywskiego zespołu gmachów Marynarki Wojennej, ale już poza jego granicami. Teren znajduje się znacznie wyżej niż poziom ulicy, dzięki czemu budynek został w pełni wyeksponowany i mógł zaferować pacjentom – z jednej strony ciszę i spokój blisko lasu, z drugiej natomiast – słońce oraz szeroki widok na morze i miasto.

Obiekt opiera się na symetrycznym rzucie z wyraźnie zaznaczonym korpusem centralnym. Od frontu jest flankowany dwoma wyraźnie wyodrębnionymi skrzydłami, tylne wejście do budynku otaczają dwa prostokątne aneksy. W tym rozbudowanym układzie przestrzennym widać nawiązanie do realizacji w nurcie klasycyzmu akademickiego z lat dwudziestych. To one, wywodząc się z barokowych i klasycystycznych założeń pałacowych z cofniętym korpusem głównym, ujętym obustronnie silnie wysuniętymi skrzydłami bocznymi, stanowiły inspirację dla architekta<sup>38</sup>. Jak twierdził Lech Niemojewski: „W gruncie rzeczy, styl klasyczny jest alfabetem łacińskim, w którym można pisać niekoniecznie po łacinie, lecz najróżniejszymi językami, uzewnętrzniać różne temperamenty i upodobania”<sup>39</sup>. Marian Lalewicz sięgnął w tym projekcie do „alfabetu łacińskiego”, ale jego architektoniczna wypowiedź ma już zgoła nowoczesny charakter i modernistyczną formę. Wyraża się ona w prostej bryle i silnie zgeometryzowanej kompozycji elewacji. Oszczędny detal sprowadzony jest tutaj do gry pionów – rytmu ceglanych lizen, tworzących trójpaasmowy układ ryzalitu korpusu głównego – i poziomów – przestrzeni międzyokiennych, również wykończonych cegłą klinkierową, opasujących wszystkie elewacje. Te wertykalne i horyzontalne podziały są tak wyraźne, nieomal graficzne, gdyż ceglane wykończenie o charakterystycznej fakturze i bordowym kolorze skontrastowano tutaj z gładką, tynkowaną na jasny, kremowy kolor, powierzchnią fasady. Modernistyczna,

<sup>35</sup> „Działalność budowlana Funduszu Kwaterunku Wojskowego”, *Architektura i Budownictwo* 2–3 (1929): 47–48.

<sup>36</sup> „Działalność budowlana Funduszu Kwaterunku Wojskowego”, 49; Aneta Borowik, *Słownik architektów, inżynierów i budowniczych związanych z Katowicami w okresie międzywojennym* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2012), 78.

<sup>37</sup> Sołtysik, *Gdynia miasto dwudziestolecia międzywojennego*, 210.

<sup>38</sup> Jolanta Potylicka, *Karta ewidencyjna zabytku nieruchomego. Gmach Szpitala Morskiego*, Załącznik nr 2, Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków w Gdyni.

<sup>39</sup> Niemojewski, „Dwie szkoły”, 811.



zakomponowana w pasy elewacja jest wizualnym nawiązaniem do powstałego w 1928 r. w gdyńskim porcie charakterystycznego budynku Łuszczarni Ryżu<sup>40</sup>.

W pasach okiennych Szpitala zostały umieszczone prostokątne okna, wyznaczające osie elewacji. W partii poddasza rozmieszczono w regularnych odstępach niewielkie otwory wentylujące stropodach, tworzące w szerokim tynkowanym pasie podokapowym rodzaj fryzu<sup>41</sup>. Elewacja zachodnia na poziomie pierwszej i drugiej kondygnacji zyskała *porte fenêtre* – wysokie okno sięgające od podłogi do sufitu, zabezpieczone metalową balustradą. Na szczególną uwagę zasługuje odrębnie opracowana skrajna oś skrzydła wschodniego. Zaprojektowano tam dwupoziomową loggię, wspartą na dwóch szerokich filarach. To miejsce powstało z myślą o odpoczynku na świeżym powietrzu. Był on częścią terapii dla gruźlików – rekonwalescenci zażywali kąpeli słonecznych na leżakach. Nasłonecznione balkony i tarasy stanowiły popularne rozwiązanie, szczególnie w powstających w tym czasie w Europie na dużą skalę sanatoriach przeciwgruźliczych, takich jak holenderskie Zonnestraal w Hilversum czy fińskie Paimio<sup>42</sup>.

Budynek Szpitala Morskiego posiadał klatkę schodową o charakterze reprezentacyjnym z centralnie usytuowanymi dwubiegowymi żelbetowymi schodami. Zostały one zaopatrzone w metalową balustradę i pokryte lastryko w kolorze szarym. Podłogę na korytarzach oraz na podestach schodów wyłożono posadzką terakotową. Składała się ona z większych kwadratowych płytek o ściętych narożach w kolorze *écru*, łączonych z mniejszymi kwadratowymi kostkami w kolorze czarnym. Całość obejmowała rama z kształtek ceramicznych, również w kolorze kremowym. Były to popularne w okresie międzywojennym, a produkowane od lat osiemdziesiątych XIX w. płytki firmy Dziewulski i Lange. Powszechnie wykańczano nimi podłogi w budynkach użyteczności publicznej (m.in. w kościele św. Apostołów Piotra i Pawła w Dąbrowie nad Czarną czy Hali Targowej w Gdyni)<sup>43</sup>, klatki schodowe kamienic oraz pomieszczenia kuchenne i łazienkowe w prywatnych mieszkaniach<sup>44</sup>.

<sup>40</sup> Robert Hirsch, *Ochrona i konserwacja historycznej architektury modernistycznej Gdyni. Zarys problematyki* (Gdańsk: Wydawnictwo Politechniki Gdańskiej, 2016), 183; Weronika Szerle, *Modernizm w paski – gdyńska Łuszczarnia Ryżu*, Portal edukacyjny Historia Poszukaj, [www.historiaposzukaj.pl/wiedza.architektura,653,architektura\\_luszczarnia.html](http://www.historiaposzukaj.pl/wiedza.architektura,653,architektura_luszczarnia.html), dostęp: 27 XI 2019.

<sup>41</sup> Potylicka, *Karta ewidencyjna*.

<sup>42</sup> Margaret Cambell, „What Tuberculosis did for Modernism: The Influence of a Curative Environment on Modernist Design and Architecture”, *The National Center for Biotechnology Information*, [www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC1251640/](http://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC1251640/), dostęp: 27 XI 2019; Zonnestraal Hilversum, [www.zonnestraal.org/en/then-now/](http://www.zonnestraal.org/en/then-now/), dostęp: 18 XI 2019; *World Monuments / Knoll Prize for Modernism 2010*, [www.wmf.org/sites/default/files/article/pdfs/Modernism%20Zonnestraal%20booklet%20FINAL.pdf](http://www.wmf.org/sites/default/files/article/pdfs/Modernism%20Zonnestraal%20booklet%20FINAL.pdf), dostęp: 18 XI 2019; *Nomination of Paimio Hospital for Inclusion in the World Heritage List*, [www.museovirasto.fi/uploads/Arkisto-ja-kokoelmapalvelut/Julkaisut/nomination-of-paimio-hospital.pdf](http://www.museovirasto.fi/uploads/Arkisto-ja-kokoelmapalvelut/Julkaisut/nomination-of-paimio-hospital.pdf), dostęp: 18 XI 2019.

<sup>43</sup> *Opoczyńskie dziedzictwo ceramiczne* (Opoczno: Gmina Opoczno, Muzeum Regionalne w Opocznie, 2018), 62–63, 72–73.

<sup>44</sup> Hirsch, *Ochrona i konserwacja*, 279–281.

## Funkcja

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej zarówno w niepodległej Polsce, jak i wielu innych państwach europejskich najpopularniejszym modelem szpitala okazał się taki, w którym skoncentrowano wszystkie potrzebne funkcje w jednym gmachu. Jak zauważa Aleksandra Paradowska: „szpital przypominać zaczął rodzaj kompleksowej maszyny, której układ budowlany narzucał przebywającym wewnątrz pacjentom i personelowi określone sposoby użytkowania oraz drogi komunikacyjne”<sup>45</sup>. W Szpitalu Morskim w Gdyni, projekcie Mariana Lalewicza z 1930 r., przewidziano, a następnie zrealizowano w suterrenach: aptekę, laboratorium, prosektorium, kostnicę, kotłownię i warsztat palacza, kuchnię, spiżarnię, skład naczyń, tzw. kredens – rozumiany tutaj jako mebel służący do przechowywania sztućców, magazyny mundurowe białizny i obuwia, pomieszczenie do odkażania białizny i naczyń, pomieszczenia zarządu i kontroli, pokoje służbowe, skład różnych materiałów.

W przyziemiu mieścił się oddział obserwacyjny z izbą przyjęć i dziewięcioma łózkami, pokojem lekarza i sanitariusza oraz trzema pomieszczeniami oddziału, WC, łazienką i kredensem, kancelaria, pokój komendanta, pokoje lekarza, dentysty i, najpewniej, wenerologa, gabinet fizykoterapii, rentgen, oddział chirurgii z czterema pokojami (14 łóżek), sala operacyjna, a przy niej pokoje na sterylizację i białiznę, sala przedoperacyjna, pokój opatrunkowy, WC, łazienka, szafę na naczynia, a także – co bardzo istotne – taras.

Na pierwszym piętrze znajdował się oddział zakaźny z trzema salami dla pacjentów (dziewięć łóżek), z pokojem oficerskim z dwoma łózkami, salą oficerską z czterema łózkami, pokojem siostry przełożonej i lekarza, pokojem sanitariusza, dwoma pokojami na białiznę, WC, trzema łazienkami, szafą na naczynia, oraz oddział wewnętrzny z czterema salami dla pacjentów (14 łóżek), pokojem sanitariusza, tzw. kredensem, bieliźniarką, WC i łazienką. Oba oddziały miały dostęp do werand<sup>46</sup>. W Szpitalu Morskim układ pomieszczeń i ich podział funkcjonalny nie odbiegał od innych planów użytkowych projektowanych w tym czasie szpitali wojskowych<sup>47</sup>. Na oddziałach działała sygnalizacja świetlna, a sale były „radiofonizowane”, z indywidualnymi słuchawkami dla pacjentów. Było to bardzo nowoczesne rozwiązanie, znacząco poprawiające komfort pobytu w placówce.

<sup>45</sup> Aleksandra Paradowska, *Przeciw chorobie. Architektura szpitalna Wielkopolski w dwudziestolecium międzywojennym* (Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje, 2015), 155–156.

<sup>46</sup> Projekt Szpitala Morskiego w Gdyni, 1930 r., CAW, DSMiKMW, sygn. 21.416, bez paginacji. Niestety oryginalny projekt architektonicznego Szpitala Morskiego na Oksywiu prawdopodobnie się nie zachował. Znany jest jedynie rzut przyziemia tego budynku w skali 1:500 opublikowany w czasopiśmie *Architektura i Budownictwo* 10–12 (1933): 339.

<sup>47</sup> „Szpitale wojskowe”, w *Budownictwo wojskowe 1918–1935*, t. I, red. Aleksander Król (Warszawa: Departament Budownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych, 1936), 420–421. Informacja o wydawnictwie uzyskana dzięki uprzejmości prof. Małgorzaty Omilanowskiej.

Komendantem i zarazem ordynatorem oddziału chirurgicznego został kmdr por. dr med. Adam Unieszowski. Przytaczając ustalenia Stanisława Burala, ordynatorem oddziału wewnętrznego był kmdr ppor. dr med. Kazimierz Bielawski, kierownikiem pododdziału ginekologiczno-położniczego i szefem pracowni RTG – kpt. dr med. Lucjan Tomaszunas, później zaś doszli: pediatra-położnik por. Jerzy Modrzejewski, dentystka Maria Mision, kierownik apteki mgr farm. Jan Stąbrowski<sup>48</sup>. W lutym 1934 r. Kierownictwo Marynarki Wojennej podjęło decyzję o utworzeniu w Szpitalu Morskim oddziału ginekologiczno-położniczego na 10 łóżek oraz poradni ginekologiczno-położniczej. Tym samym liczba miejsc w szpitalu wzrosła z 52 do 100. Ordynatorem oddziału ginekologiczno-położniczego wyznaczono lekarza zatrudnionego już w Szpitalu Morskim. W związku z nowymi potrzebami powiększono skład osobowy szpitala o chorążego-podkwatremistrza oraz jedną siostrę Czerwonego Krzyża w roli akuszerki<sup>49</sup>.

Gmach Szpitala Morskiego w Gdyni był obiektem skupiającym wiele różnych funkcji. Podobnie jak inne placówki szpitalne budowane w międzywojennej Polsce miał za zadanie kompleksowo dbać o zdrowie pacjentów. Według Aleksandry Paradowskiej nowoczesny szpital w tym okresie miał być swego rodzaju „fabryką zdrowia” i jednocześnie „mikroświatem”, opartym na odmiennych od środowiska zewnętrznego zasadach<sup>50</sup>.

Szpital Morski na Oksywiu był takim właśnie miejscem z „mikroklimatem”. Dzięki tarasowi, okazałej loggi na dwóch kondygnacjach wschodniego skrzydła oraz dwóm werandom na poziomie pierwszego piętra pacjenci, także ci chorzy na gruźlicę, mieli zapewniony stały kontakt ze świeżym powietrzem. Było to zgodne z najnowszymi badaniami i wyprowadzonymi z nich wytycznymi dotyczących zdrowia i higieny<sup>51</sup>. Co prawda, kontrola obiektu w 1937 r. wykazała, że: „piękna weranda Szpitala, którą możnaby było wykorzystać dla chorych, będących rekonwalescentami, nie jest zupełnie urządzona, ponieważ brak sprzętu kwaterunkowego, jak meble koszykowe, dywan kokosowy, leżaki, kwiaty itd”<sup>52</sup>; jednak to, co było faktem, a więc ulokowanie budynku na terenie o wyjątkowych walorach

<sup>48</sup> Stanisław Bural, „Szpital Marynarki Wojennej w latach 1932–1939”, w *Szpital Marynarki Wojennej 1932–1992. Działalność i osiągnięcia*, red. Stanisław Bural, Marian Kentner (Gdynia, 1993), 19.

<sup>49</sup> Dziennik zarządzeń Kierownictwa Marynarki Wojennej Nr 113-Org, 14 lutego 1934 r., CAW, DSMiMW, sygn. 21.130, brak paginacji.

<sup>50</sup> Paradowska, *Przeciw chorobie*, 152.

<sup>51</sup> „Szpitale wojskowe”, 427. Więcej na temat zob. Paul Overy, *Light, Air and Openness: Modern Architecture Between the Wars* (London: Thames & Hudson, 2008). Jednym z polskich przykładów międzywojennej architektury, która służyła poprawie stanu zdrowia, było Wojskowe Sanatorium w Otwocku. Realizacja projektu Edgara Norwertha, oddana do użytku 1 maja 1935 r., posiadała ciekawy system wielopiętrowych półokrągłych werand i otwartych leżalni. Por. Antoni Wieczorkiewicz „Wojskowe sanatorium w Otwocku projektu architekta Edgara Norwertha”, *Architektura i Budownictwo* 12 (1935): 372–376.

<sup>52</sup> Pismo Kierownictwa Marynarki Wojennej Ministerstwa Spraw Wojskowych do Szefa Kierownictwa MW w miejscu, 22 września 1937 r., CAW, DSMiMW, sygn. 21.705, brak paginacji.

krajobrazowych, z dobrym, nasłonecznionym widokiem na port i zatokę, dawało pacjentom odpowiedni spokój i wytchnienie.

Gdyńska placówka, tak jak inne szpitale w okresie międzywojennym, wyposażona była nie tylko w pracownię rentgenowską oraz gabinet fizykoterapii, ale również wiele pomieszczeń pomocniczych, służących dezynfekcji i magazynowaniu sprzętów<sup>53</sup>. Po pięciu latach użytkowania obiektu okazało się, że budynek szpitala jest za mały, aby pomieścić liczne oddziały. „Wskutek tego całość traci na wyglądzie. W dziale fizjoterapii nie mieszczą się nowo zakupione aparaty, a dział bakteriologiczny, który tworzymy w Szpitalu ma pomieszczenie w suterynie”<sup>54</sup> – wykazał w swoim sprawozdaniu dla Ministerstwa Spraw Wojskowych Szef Służby Zdrowia Kierownictwa MW ppłk lekarz Leon Moszczeński. Poruszył on także sprawę powiększenia szpitala: „Wysuwa się konieczność budowy drugiego pawilonu Szpitala, w którym możnaby było pomieścić oddział weneryczny z przychodnią, pododdziały otolaryngologiczne, bakteriologię, oczny, magazyn sprzętu sanitarnego, różne przychodnie lekarskie, fizjoterapię i pluton obsługi”<sup>55</sup>. Do powiększenia placówki jednak nie doszło.

## Podsumowanie

„Projektowanie szpitala jest rzeczą niezmiernie skomplikowaną. Wymaga ono bowiem łączenia znajomości tak różnych dziedzin jak administracja, lecznictwo, higiena i architektura”<sup>56</sup>. Biorąc pod uwagę tę opinię, wyrażoną przez oficerów i urzędników Ministerstwa Spraw Wojskowych, autorów pracy zbiorowej *Budownictwo wojskowe 1918–1935*, Marian Lalewicz, projektując gmach Szpitala Morskiego na Oksywiu, wykazał się znajomością wszystkich tych zagadnień. Ten wybitny klasycysta stworzył na Oksywiu nowoczesny i jednocześnie ponadczasowy obiekt – tak w ujęciu funkcjonalnym, jak i formalnym. Budynek placówki medycznej Marynarki Wojennej stanowi bowiem wyjątkowe połączenie klasycznej monumentalności z modernistyczną estetyką. Rozbudowany układ przestrzenny obiektu, przywodzący na myśl XVIII-wieczne rezydencje, kontrastuje z wyrafinowaną prostotą bryły.

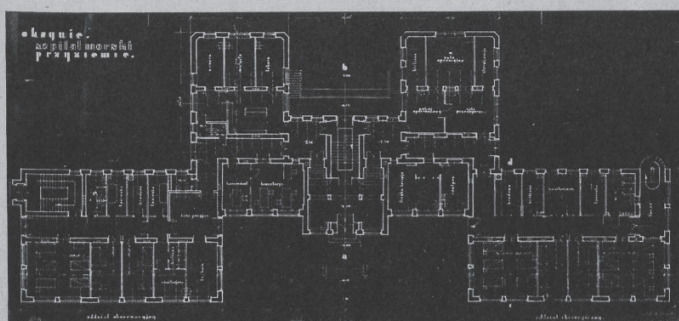
Właśnie ta modernistyczna forma obiektu, wyrażająca się w architektonicznej skromności fasad i powściągliwości detalu, zdecydowanie odróżnia budynek Szpitala Morskiego od wcześniejszych, bardzo jednorodnych stylistycznie realizacji Mariana Lalewicza, powstałych w nurcie klasycyzmu akademickiego. Reper-tuar klasycznych form i detali architektonicznych, takich jak: portyki kolumnowe,

<sup>53</sup> Paradowska, *Przeciw chorobie*, 151.

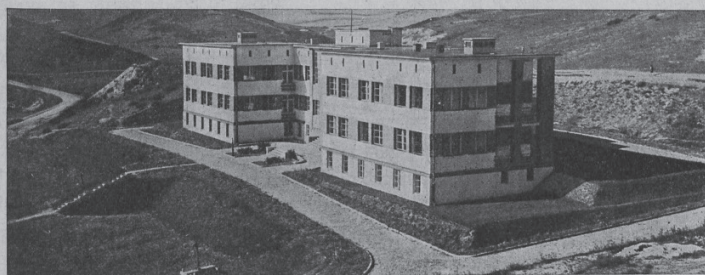
<sup>54</sup> Pismo Kierownictwa Marynarki Wojennej Ministerstwa Spraw Wojskowych do Szefa Kierownictwa MW w miejscu, 22 września 1937 r., CAW, DSMiMW, sygn. I.300.21.705, brak paginacji.

<sup>55</sup> Pismo Kierownictwa Marynarki Wojennej Ministerstwa Spraw Wojskowych w miejscu, 22 września 1937 r., CAW, DSMiMW, sygn. I.300.21.705, brak paginacji.

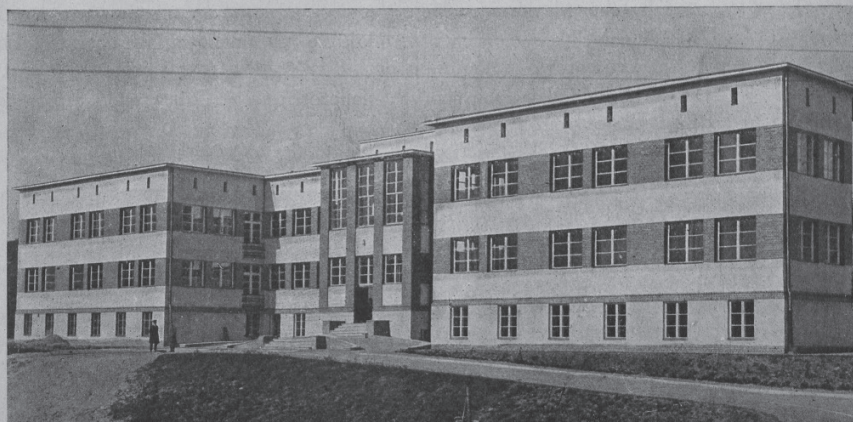
<sup>56</sup> „Szpitale wojskowe”, 433.



PLAN SZPITALA



SZPITAL. WIDOK OGÓLNY



Il. 2. Szpital Morski na Oksywiu, *Budownictwo wojskowe 1918–1935 historia, przepisy, zasady, normy*, t. 1, red. Aleksander Król (Warszawa: Departament Budownictwa M.S. Wojsk., 1936), 419

boniowania, arkady, pilastry czy kopuły, tak charakterystyczne w *dossier* tego architekta, został tutaj całkowicie odrzucony. Zastąpił go nowy porządek: proste, kubiczne bryły i kontrastowa ceglano-tynkowana kompozycja fasady, sama w sobie stanowiąca dekorację budynku.

Szpital Morski na Oksywiu stanowi zdecydowanie najnowocześniejszy projekt sygnowany przez Mariana Lalewicza. Funkcjonalność tego budynku pozostaje w harmonii z jego reprezentacyjnymi założeniami jako obiektu wojskowego, a awangardowa forma stanowi jej właściwe dopełnienie.

Obecnie budynek funkcjonuje jako przychodnia wojskowa, a więc jego medyczne przeznaczenie wciąż jest utrzymywane. Architektoniczna wartość obiektu została zaś doceniona, czego dowodem jest decyzja z 2010 r. o wpisaniu tego obiektu do rejestru zabytków województwa pomorskiego pod numerem rejestru A-1859<sup>57</sup>.

Weronika Szerle

### **Between the classic and the avant-garde. The Maritime Hospital in Oksywie designed by Marian Lalewicz**

The aim of the article is to present the architectural legacy of the Maritime Hospital in Gdynia, a military investment from the early 1930s, which was created in the office of a significant and renowned architect, Marian Lalewicz.

A distinguished designer, representative of academic classicism, he had in his portfolio, among others, several buildings in Gdynia so crucial for the Polish Navy. In 1930 he accepted an extraordinary challenge which was to build a military hospital of a wide spectrum of operations. It was to be the answer to the demands of the growing personnel and their families while at the same time constituting a form of medical security for the naval port.

The project, realised as the first modern hospital building in the developing port city, was modernistic and exceptionally functional. It was presented at an opinion-forming national exhibition and in professional magazines, as it complimented the most important proposals in terms of construction and inventory of hospitals, taking into consideration the influence of nature on treatment and comfort quality improvement of patients.

Generally, the hospital comprised two wards: surgical and internal diseases, with additional infectious diseases subdivision. Also, a dental clinic operated there, perhaps also a venereal clinic, an operating theatre, an X-ray facility, physiotherapy surgery, a laboratory,

---

<sup>57</sup> Decyzja o wpisaniu do rejestru zabytków województwa pomorskiego Gmachu Szpitala Morskiego wraz z całym zespołem Dowództwa Floty i Centrum Wyszkożenia Specjalistów Floty Marynarki Wojennej Rzeczypospolitej Polskiej w Gdyni-Oksywiu oraz obiektami Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej w Gdyni-Oksywiu wraz z terenem, na którym zlokalizowane są te obiekty, oraz starodrzewem i ramującym go układem drożnym z dnia 22 lutego 2010 r., Komenda Portu Wojennego Gdynia.

a pharmacy, a dissection room and a mortuary. From the ground floor of the building there was an easy access to a terrace as well as to verandas, which were duplicated on the first floor. The loggias on two of the storeys were also exceptional. A good location of the hospital on a hillside, strong insolation and the fresh sea air were all elements of the processes of treatment and convalescence. The facility was manned with mixed personnel, both civilian and military.

The text broadly describes the architectural values of the structure, spatial arrangement and facade composition adjoining the function it served and juxtaposed with similar European realisations. Also, the architectural detail is brought to attention, both in the layer of the facade as in the interior of the building, which have been destroyed in the last few years due to renovations.

Opened in the spring of 1932, the building served its function until the outbreak of World War II and has remained a medical facility until today – currently it serves as a medical clinic. In itself, it is the proof of the timelessness of the project and its functional arrangement, after nearly 90 years of its completion.